

WIARA I INKULTURACJA*

(1988)

WPROWADZENIE

1. Międzynarodowa Komisja Teologiczna przy wielu okazjach podejmowała refleksję nad relacjami zachodzącymi między wiarą i kulturą[1]. W 1984 roku zajęła się bezpośrednio tematem inkulturacji wiary w studium o misterium Kościoła, opracowanym w ramach przygotowania do Nadzwyczajnego Synodu Biskupów z 1985 roku[2]. Ze swej strony Międzynarodowa Komisja Biblijna poświęciła sesję plenarną z 1979 roku tematowi: *Inkulturacja wiary w świetle Pisma świętego*[3].

2. Obecnie Międzynarodowa Komisja Teologiczna zamierza podjąć taką refleksję w sposób pogłębiony i bardziej systematyczny, z powodu znaczenia, jakiego nabrał temat inkulturacji wiary w całym świecie chrześcijańskim oraz z powodu nacisku, z jakim Urząd Nauczycielski Kościoła podejmował ten temat po II Soborze Watykańskim.

3. Podstawy dostarczają dokumenty soborowe i teksty synodów, które są jakby jego przedłużeniem. W konstytucji *Gaudium et spes*, Sobór pokazał więc, jakie lekcje i jakie konsekwencje wyprowadził Kościół ze swoich pierwszych doświadczeń inkulturacji w świecie grecko-rzymskim[4]. Poświęcił więc cały rozdział tego dokumentu popieraniu kultury (*De culturae progressu rite promovendo*) [5]. Po opisanu kultury jako wysiłku służącego rozwojowi ludzkości i lepszemu uporządkowaniu wszechświata, Sobór szeroko rozważył relacje między kulturą i orędziem zbawienia. Określił więc niektóre pilniejsze zadania chrześcijan w stosunku do kultury, a mianowicie: obronę prawa wszystkich do kultury, rozwijanie kultury integralnej oraz harmonizację relacji między kulturą i chrześcijaństwem. W dekrecie o działalności misyjnej Kościoła i w deklaracji o religiach niechrześcijańskich podejmuje ponownie niektóre z tych wskazań. Dwa zwyczajne synody biskupów zajmowały się bezpośrednio ewangelizacją kultury: synod z 1974 roku poświęcony ewangelizacji[6] i synod z 1976 roku poświęcony formacji katechetycznej [7]. Synod z 1985 roku, który uczcił uroczyste dwudziestą rocznicę zakończenia Soboru, mówił o inkulturacji jako „wewnętrznym przekształceniu autentycznych wartości kulturowych przez ich integrację w chrześcijaństwie i zakorzenienie chrześcijaństwa w różnych kulturach” [8].

4. Papież Jan Paweł II, ze swej strony, w sposób szczególny podjął zagadnienie ewangelizacji kultur. Dialog Kościoła i kultur posiada według niego żywotne znaczenie dla przyszłości Kościoła i świata. Ojciec Święty

utworzył, w celu wspomagania tego wielkiego dzieła, specjalny organ Kurii Rzymskiej: Papieską Radę ds. Kultury [9]. Międzynarodowa Komisja Teologiczna wyraża ponadto radość, że właśnie z tą dykasterią może dzisiaj podjąć refleksję nad inkulturacją wiary.

5. Opierając się na przekonaniu, że „wcielenie Słowa było także wcieleniem kulturowym”, papież stwierdza, że kultury, w sposób analogiczny porównywalne z człowieczeństwem Chrystusa, w tym, co mają dobrego, mogą odegrać pozytywną rolę, pośrednicząc w wyrażeniu i rozprzestrzenieniu wiary chrześcijańskiej [10].

6. Z tymi rozważaniami łączą się dwa istotne tematy. Przede wszystkim temat transcendencji objawienia w relacji do kultur, w jakich się ukazuje. Słowo Boże nie mogłoby zatem utożsamić się lub związać w sposób wyłączny z elementami kultury, jakie są jego nośnikiem. Co więcej, Ewangelia często narzuca nawrócenie mentalności i reformę obyczajów tam, gdzie się zakorzenia - również kultury powinny zostać oczyszczone i odnowione w Chrystusie.

7. Drugi istotny temat nauczania Jana Pawła II dotyczy pilnej potrzeby ewangelizacji kultur. Takie zadanie zakłada potrzebę zrozumienia i krytycznego przeniknięcia się poszczególnych tożsamości kulturowych, i aby, w trosce o uniwersalność odpowiadającą rzeczywistości właściwie ludzkiej wszystkich kultur, sprzyjano wzajemnym wymianom. Ojciec Święty opiera w ten sposób ewangelizację kultur na koncepcji antropologicznej mocno opartej na myśli chrześcijańskiej z epoki Ojców Kościoła. Ponieważ kultura, gdy jest poprawna, objawia i umacnia naturę człowieka, chrześcijańska asymilacja (*imprégnation*) kultury zakłada przekroczenie wszelkiego historyzmu i wszelkiego relatywizmu w koncepcji tego, co ludzkie. Ewangelizacja kultur musi więc czerpać inspirację z miłości człowieka w sobie samym i przez siebie samego, szczególnie w tych aspektach jego bytu i jego kultury, które są atakowane lub zagrożone”.

8. W świetle takiego nauczania, jak również refleksji, jaką temat inkulturacji wiary wzbudził w Kościele, proponujemy tutaj przede wszystkim antropologię chrześcijańską, która sytuuje we wzajemnych relacjach naturę, kulturę i łaskę. Zobaczymy następnie proces inkulturacji dokonującej się w historii zbawienia: starożytny Izrael, życie i dzieło Jezusa, pierwotny Kościół. W ostatniej części zostaną podjęte problemy postawione dzisiaj wierze przez spotkanie z pobożnością ludową, z religiami niechrześcijańskimi, z tradycjami kulturowymi młodych Kościołów, w końcu z różnymi elementami współczesności.

I. NATURA, KULTURA I ŁASKA

1. Antropologowie, by opisać lub zdefiniować kulturę, chętnie odwołują się do rozróżnienia, które niekiedy było traktowane jako przeciwstawienie między naturą i kulturą. Znaczenie pojęcia natura różni się zresztą, w zależności od różnych koncepcji nauk eksperymentalnych, filozofii i teologii. Urząd Nauczycielski Kościoła rozumie ją w sensie bardzo precyzyjnym: naturą bytu jest to, co go konstytuuje w jego bycie, wraz z

dynamizmem jego tendencji w kierunku własnych celów. Od Boga pochodzi to, że natury otrzymują to, czym są, jak również swoje własne cele. Są więc przeniknięte znaczeniem, w którym człowiek, jako obraz Boga, jest zdolny odczytać „stwórczą intencję Boga” [12].

2. Podstawowe skłonności natury ludzkiej, wyrażone przez prawo naturalne, jawią się więc jako wyrażenie woli Stwórcy. Prawo naturalne ukazuje specyficzne wymagania natury ludzkiej, które wskazuje zamysł Boży odnośnie do stworzenia rozumnego i wolnego. W ten sposób zostają wyeliminowane wszelkie nieporozumienia, które ujmując naturę w sensie jednostronnym, redukowałyby człowieka do natury materialnej.

3. Jest równocześnie użyteczne rozważenie natury ludzkiej, według jej konkretnego rozwoju w ciągu historii, która ukazuje, że człowiek, obdarzony omylną wolnością, często wpada w niewolę namiętności oraz co uczynił z własnym człowieczeństwem. To dziedzictwo przekazywane nowym pokoleniom przynosi równocześnie ogromne skarby mądrości, sztuki i wspaniałomyślności, oraz w godnym zauważenia stopniu prowadzi do dewiacji i perwersji. Uwaga koncentruje się zatem równocześnie na naturze ludzkiej i na kondycji ludzkiej, wyrażeniu, które łączy pewne dane egzystencjalne, a niektóre wśród nich - grzech i łaska - dotyczą historii zbawienia. Jeśli więc stosujemy pojęcie „kultura” w sensie przede wszystkim pozytywnym - na przykład jako synonim rozwoju - jak czynią II Sobór Watykański i ostatni papież, nie zapominajmy, że kultury mogą przedłużać wybory pychy i egoizmu oraz sprzyjać im.

4. Kultura jest zrozumiała w przedłużeniu wymagań natury ludzkiej jako wypełnienie jej celów, jak naucza szczególnie konstytucja *Gaudium et spes*: „Jest właściwe osobie ludzkiej, że nie może osiągnąć poziomu życia prawdziwie i w pełni ludzkiego inaczej jak za pośrednictwem kultury, czyli kultywując dobra i wartości natury (...) Przez ogólne pojęcie «kultura» zamierza się wskazać wszystkie te środki, którymi człowiek uszlachetnia i urzeczywistnia wielorakie możliwości duszy i ciała” [13]. Kultura wyraża się w taki sposób na wielu polach: przez poznanie i pracę człowiek stara się poddać swojemu panowaniu kosmos; czyni bardziej ludzkim życie społeczne przez rozwój obyczajów i instytucji; a w końcu wyraża, komunikuje i zachowuje w swoich dziełach, w ciągu wieków, wielkie doświadczenia duchowe i wyższe aspiracje człowieka, by mogły służyć rozwojowi wielu ludzi, a nawet całej ludzkości.

5. Pierwszorzędnym podmiotem kultury jest osoba ludzka, rozważana we wszystkich wymiarach swojego bytu. Człowiek kultywuje się - to jest pierwszy cel kultury - ale czyni to dzięki dziełom kultury i pamięci kulturowej. W konsekwencji kultura wskazuje również na środowisko, w którym i dzięki któremu osoby mogą wzrastać.

6. Osoba ludzka jest bytem komunijnym; rozwija się poprzez dawanie i otrzymywanie. Jest więc solidarna z innymi i wzrasta przez aktywne więzy społeczne. Dlatego rzeczywistości takie jak naród, lud, społeczeństwo, z ich dziedzictwem kulturowym, konstytuują dla rozwoju osób „określone historycznie środowisko, w które każdy człowiek, z

jakiegokolwiek pokolenia lub czasu, wpisuje się i z którego czerpie dobra, pozwalające mu rozwijać cywilizację”[14].

7. Kultura, która zawsze jest kulturą konkretną i partykularną, jest otwarta na wyższe wartości wspólne wszystkim ludziom. Oryginalność jakiejś kultury nie oznacza więc zamknięcia się w sobie, ale wkład w bogactwo, jakie jest dobrem wszystkich ludzi. Pluralizm kulturowy nie mógłby więc wyrażać się jako uprawnione przeciwstawienie zamkniętych światów, ale jako uczestniczenie w konkretnie wszystkich rzeczywistości ukierunkowanych na uniwersalne wartości ludzkości. Często występujące w historii zjawisko wzajemnego przenikania się kultur ilustruje tę podstawową otwartość kultur partykularnych na wartości wspólne wszystkim ludziom, a więc i ich otwartość jednej na drugą.

8. Człowiek jest bytem z natury religijnym. Otwartość na Absolut jest wpisana w głębię jego bytu. Religia, w sensie szerszym, jest częścią integrującą kultury, w której ona zakorzenia się i którą rozwija. Zresztą, wszystkie wielkie kultury zawierają, jako zwornik tworzonej budowli, wymiar religijny inspirujący wielkie dzieła, które naznaczyły tysiącletnią historię cywilizacji.

9. U źródła wielkich religii znajduje się wstępujący ruch człowieka w poszukiwaniu Boga. Oczyszczony z własnych dewiacji i swoich obciążeń, ten ruch musi być przedmiotem szczerego szacunku, ponieważ na nim zostanie zaszczerpiony dar wiary chrześcijańskiej. Tym, co rzeczywiście wyróżnia wiarę chrześcijańską, jest to, iż jest ona wolnym przyłgnięciem do propozycji darmowej miłości Boga, który objawił się nam, dał nam swojego jedyne Syna, by wyzwolić nas od grzechu i wylał swojego Ducha w naszych sercach. Na tym darze, który Bóg czyni z siebie samego ludzkości, polega, w obliczu wszystkich aspiracji, żądań, podbojów i osiągnięć, radykalna oryginalność chrześcijańska.

10. Ponieważ przekracza cały porządek natury i kultury, z jednej strony, wiara chrześcijańska jest komplementarna z wszystkimi kulturami w tym, co mają zgodnego z prostym rozumem i z dobrą wolą, a z drugiej strony jest ona sama, w wyjątkowym stopniu, faktem dynamizującym kultury. Pewna zasada wyjaśnia równocześnie relacje wiary i kultury: łaska szanuje naturę, leczy ją od ran grzechu, umacniają i podnosi. Wyniesienie do życia Bożego jest specyficznym celem łaski, ale nie może ona realizować się, jeśli natura nie byłaby uleczona i jeśli wyniesienie do porządku nadnaturalnego nie prowadziło natury, na jej właściwym poziomie, do pełni doskonałości.

11. Proces inkulturacji może być zdefiniowany jako wysiłek Kościoła zmierzający do wprowadzenia orędzia Chrystusa w określone środowisko społeczno-kulturowe, wzywając do wiary według wszystkich jej własnych wartości, uwzględniając, że są one do pogodzenia z Ewangelią. Pojęcie inkulturacji uwzględnia ideę wzrostu, wzajemnego ubogacenia osób i grup, na mocy spotkania Ewangelii ze środowiskiem społecznym. „Inkulturacja [jest] wcieleniem Ewangelii w rodzime kultury oraz wprowadzeniem tych kultur w życie Kościoła”[15].

II. INKULTURACJA I HISTORIA ZBAWIENIA

Izrael, lud przymierza,
Jezus Chrystus, Pan i Zbawiciel świata,
Duch Święty i Kościół Apostołów

1. Rozważmy relacje natury, kultury i łaski w konkretnej historii przymierza Boga z ludzkością. Historia ta, zapoczątkowana z konkretnym ludem, zwieńczona w synu należącym do tego ludu, który jest także Synem Bożym, rozciągnęła się wychodząc od Niego na wszystkie narody ziemi; pokazuje ona „przedziwne «zstępowanie» wiecznej Mądrości” [\[16\]](#).

Izrael, lud przymierza

2. Izrael zrozumiał, że był kształtowany w sposób bezpośredni przez Boga. Zresztą Stary Testament, Biblia starożytnego Izraela, jest trwałym świadectwem objawienia Boga żywego członkom ludu wybranego. W swojej formie spisanej to objawienie zawiera także ślad doświadczeń kulturowych i społecznych tysiąclecia, w którym ten lud i sąsiednie cywilizacje spotkały się w historii. Starożytny Izrael narodził się w świecie, który zainicjował już wielkie kultury i wzrastał w kontakcie z nimi.

3. Najbardziej starożytne instytucje Izraela (na przykład obrzezanie, ofiara wiosenna, odpoczynek szabatowy) nie są dla niego czymś wyjątkowym, ale zapożyczył je od pobliskich ludów. Wielka część kultury Izraela ma początek analogiczny. Lud Biblii wprowadził jednak do takich zapożyczonych elementów głębokie zmiany, gdy wcielił je we własną wiarę i we własne życie religijne. Rozpatrzył je szczegółowo w świetle wiary Abrahama w Boga osobowego (wolnego Stwórcy i mądrego Twórcy wszechświata, w którym grzech i śmierć nie mogłyby znaleźć swego początku). Wiara jest spotkaniem z tym Bogiem, przeżywanym w przymierzu, które pozwoliło zrozumieć mężczyznę i kobietę jako istoty osobowe i w wyniku tego odrzucić nieludzkie postawy związane z innymi kulturami.

4. Autorzy biblijni używali kultur swojego czasu i równocześnie przekształcali je, by opowiadać, za pośrednictwem historii ludu, zbawcze działanie Boga, które On doprowadzi do pełni w Jezusie Chrystusie, i by zjednoczyć ludy wszystkich kultur, powołane do utworzenia jednego Ciała, którego Chrystus jest Głową.

5. W Starym Testamencie niektóre kultury, przejęte i przekształcone, zostają włączone w służbę objawienia Boga Abrahama, przeżywanego w przymierzu i przekazywanego w Piśmie świętym. Miało miejsce jedno przygotowanie, na poziomie kulturowym i religijnym, na przyjście Jezusa Chrystusa. W Nowym Testamencie Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, głębiej objawiony i ukazany w pełni Ducha, zaprasza wszystkie kultury, by pozwoliły przekształcać się przez życie, nauczanie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.

6. Jeśli poganie są „zaszczepieni na Izraelu” (por. Rz 11,11 -24), to pierwotny zamysł Boga, należy to podkreślić, obejmuje całe stworzenie (Rdz 1,1-2,4). Rzeczywiście, przymierze zawarte przez Noego, zostało zawarte z wszystkimi ludami ziemi, które są gotowe żyć w sprawiedliwości (por. Rdz 9,1-17; Syr 44,17-18). To przymierze jest wcześniej sze od ścisłych przymierzy z Abrahamem i z Mojżeszem. W końcu, Izrael jest powołany do przekazywania błogosławieństw, jakie otrzymał, wszystkim rodzinom ziemi, począwszy od Abrahama (por. Rdz 12,1-5; Jr 4,2; Syr 44,21).

7. Zasygnalizujmy z drugiej strony, że nie wszystkie aspekty kultury Izraela zachowują te same relacje z objawieniem Bożym. Niektóre świadczą o oporze wobec słowa Bożego, podczas gdy inne wyrażają jego akceptację. Wśród tych ostatnich należy wyróżnić jeszcze to, co prowizoryczne (przepisy rytualne i sądowe) i to, co trwałe, posiadające znaczenie uniwersalne. Pewne elementy („w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach” [Łk 24,44]) mają konkretne znaczenie jako prehistoria Jezusa.

Jezus Chrystus, Pan i Zbawiciel świata

I. Transcendencja Jezusa Chrystusa w relacji do każdej kultury

8. W przepowiadaniu Jezusa dominuje zasadnicze przekonanie, że w Nim, Jezusie, w Jego słowie i w Jego osobie, Bóg wypełnia, dokonując ich przekroczenia, dary, których udzielił Izraelowi i wszystkim narodom (por. Mk 13,10; Mt 12,21; Łk 2,32). Jezus jest najwyższym światłem i prawdziwą mądrością dla wszystkich narodów i dla wszystkich kultur (por. Mt 11,19; Łk 7,35). Pokazuje w swojej działalności, że Bóg Abrahama, uznany już przez Izraela za Stwórcę i Pana (por. Ps 93,1-4; Iz 6,1), przygotowuje się do królowania nad tymi wszystkimi, którzy uwierzą w Ewangelię; co więcej, wraz z Jezusem Chrystusem Bóg zaczął już swoje królowanie (por. Mk 1,15; Mt 12,28; Łk 11,20; 17,21).

9. Nauczanie Jezusa, szczególnie w przypowieściach, nie boi się korygować i kwestionować wielu idei, jakie historia, religia w swojej rzeczywistej praktyce i kultura wywarły na swoich współczesnych odnośnie do natury Boga i Jego działania (por. Mt 20,1-16; Łk 15,11-32; 18,9-14).

10. W pełni synowska zażyłość Jezusa z Bogiem i miłujące posłuszeństwo, które każe Mu ofiarować Ojcu własne życie i śmierć (por. Mk 14,36), potwierdzają, że pierwotny zamysł Boga odnośnie do stworzenia, naruszony przez grzech, został w Nim odnowiony (por. Mk 1,44-45; 10,2-9; Mt 5,21-48). Znajdujemy się wobec nowego stworzenia, nowego Adama (por. Rz 5,12-19; 1 Kor 15,20-22). Dlatego relacje z Bogiem w wielu aspektach ulegają dogłębnej zmianie (por. Mk 8,27-33; 1 Kor 1,18-25). Nowością jest to, że złorzeczenie, które spada na ukrzyżowanego Mesjasza, staje się błogosławieństwem dla wszystkich ludów (por. Ga 3,13; Pwt 21,22-23) i że wiara w Jezusa Zbawiciela zastępuje panowanie Prawa (por. Ga 3,12-14).

11. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, dzięki którym Duch został wylany w sercach, pokazały niewystarczalność mądrości i moralności czysto ludzkich, a także Prawa przekazanego przez Boga Mojżeszowi, wszystkich instytucji zdolnych dać poznanie dobra, ale nie siłę do wypełnienia go; poznanie grzechu, ale nie moc do przeciwstawienia się mu (por. Rz 7,16n; 3,20; 7,7; 1 Tm 1,8).

II. Obecność Chrystusa w kulturze i w kulturach

A. Wyjątkowość Chrystusa, Pana i Zbawiciela powszechnego

12. Wcielenie Syna, ponieważ było integralne i konkretne, było wcieleniem kulturowym: „Sam Chrystus, przez swoje wcielenie, związał się z określonymi warunkami społecznymi i kulturowymi ludzi, z którymi żył”^[17].

13. Syn Boży chciał być Żydem z Nazaretu w Galilei, który mówił językiem aramejskim, który był poddany pobożnym rodzicom z Izraela, który towarzyszył im do świątyni w Jerozolimie, gdzie odnajdują go „siedzącego między nauczycielami, przysłuchującego się im i zadającego pytania” (Łk 2,46). Jezus rośnie wśród zwyczajów i instytucji Palestyny pierwszego wieku, ucząc się zawodów swojego czasu, obserwując zachowanie rybaków, rolników i kupców w swoim środowisku. Sceny i krajobrazy, które działają na wyobraźnię przyszłego Nauczyciela, pochodzą z określonego kraju i konkretnej epoki.

14. Jezus, karmiony pobożnością Izraela, kształtowany nauczaniem Prawa i proroków, któremu doświadczenie całkowicie szczególnego Boga jako Ojca pozwala nadać niesłyszana głębię, sytuuje się w dobrze określonej tradycji duchowej, tradycji profetyzmu hebrajskiego. Jak prorocy wcześniejszych czasów - jest On ustami Boga i wzywa do nawrócenia. Czyni to w taki sam charakterystyczny sposób: to samo słownictwo, rodzaje literackie, formy stylistyczne; wszystko przypomina potomstwo Eliasza i Elizeusza: paralelizm biblijny, przysłowia, paradoksy, upomnienia, błogosławieństwa, a nawet działania symboliczne.

15. Jezus jest do tego stopnia związany z życiem Izraela, że lud i tradycja religijna kraju, gdzie mieszka, nabierają szczególnego znaczenia w historii zbawienia ludzi; naród wybrany i wytworzona przez niego tradycja religijna mają trwałe znaczenie dla ludzkości.

16. W żadnym przypadku wcielenie nie jest improwizacją Słowo Boże wchodzi w historię, która Go przygotowuje, która Go ogłasza i zapowiada. Chrystus antycypując bierze ciało, możemy powiedzieć, z ludu, który Bóg ukształtował dla siebie ze względu na dar, który uczyni z własnego Syna. Wszystkie słowa, które wypowiedzieli prorocy, wprowadzają do Słowa samoistnego, jakim jest Syn Boży.

17. Dlatego historia przymierza zawartego z Abrahamem i, przez Mojżesza, z ludem Izraela, jak również księgi, które opowiadają i wyjaśniają tę historię, wszystko to zachowuje, dla wiernych Jezusa, funkcję nieodłącznej i niezastąpionej pedagogii. Zresztą, wybranie tego

ludu, z którego wyszedł Jezus, nigdy nie zostało odwołane. „Według ciała - pisze św. Paweł - są moimi rodakami. Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen” (Rz 9,3-5). „O ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury” (Rz 11,24).

B. *Katolickość jedynego Chrystusa*

18. Jakkolwiek byłaby szczególna kondycja Słowa, które stało się ciałem - a więc kultura, która Go przyjmuje, kształtuje i kontynuuje - nie należy do tej szczególności to, że Syn Boży zjednoczył się. Ponieważ stał się człowiekiem, Bóg także, w jakiś sposób, przyjął rasę, kraj i epokę. „Skoro w nim przybrana natura nie ulega zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem” [18].

19. Transcendencja Chrystusa nie stawia Go więc ponad rodziną ludzką, ale uobecnia Go w każdym człowieku, ponad wszelkim partykularyzmem. „Nikomiu i w żadnym miejscu On nie może jawić się jako obcy” [19]. „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28). Chrystus dochodzi więc do nas w jedności, którą formujemy, jak w wielości i w różnorodności jednostek, w których urzeczywistnia się nasza wspólna natura.

20. Chrystus nie doszedłby jednak do nas w prawdzie naszego konkretnego człowieczeństwa, jeśli nie przyjąłby nas w różnorodności i w komplementarności naszych kultur. Kultury więc - język, historia, ogólna postawa wobec życia, różne instytucje - w dobrym i złym obejmują nasze życie, formują nas, towarzyszą nam i przedłużają nas w czasie. Jeśli cały kosmos jest w misteryjny sposób miejscem łaski i grzechu, to jakże nie byłyby nim także nasze kultury, które są owocem i zarodkiem aktywności właściwie ludzkiej?

21. W Ciele Chrystusa, kultury, w takiej mierze, w jakiej są ożywiane i odnawiane przez łaskę i przez wiarę, są zresztą komplementarne. Pozwalają widzieć wielopostaciową płodność, do których są zdolne nauczanie i energie samej Ewangelii, same zasady prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności, gdy są przeniknięte przez Ducha Chrystusa.

22. Musimy w końcu przypomnieć, że nie jest wynikiem interesownej strategii to, że Kościół, oblubienica Słowa wcielonego, troszczy się o los różnych kultur ludzkich. Kościół chce ożywiać od wewnątrz, ochraniać, wyzwalać od błędu i grzechu, jakim zepsuliśmy te bogactwa prawdy i miłości, których Bóg udzielił, jako *semina Verbi*, swojemu stworzeniu. Słowo Boże nie przyszło do stworzenia, które byłoby Mu obce. „Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1,16-17).

Kościół Apostołów i Duch Święty

I. Od Jerozolimy do narodów: charakterystyczne początki inkulturacji wiary

23. Zstąpienie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy zapoczątkowuje relację wiary chrześcijańskiej i kultur jako wydarzenie wypełnienia i pełni; obietnica zbawienia, wypełniona przez Chrystusa zmartwychwstałego, napełnia serca wierzących przez wylanie samego Ducha Świętego. „Cuda Boże” staną się już „publiczne” dla wszystkich ludzi z każdego języka, z każdej kultury (Dz 2,11). Podczas gdy ludzkość żyje pod znakiem podziału wieży Babel, dar Ducha Świętego zostaje ofiarowany jako łaska, transcendentna i ludzka zarazem, symfonii serc. Boska komunია (*koinonia*) (Dz 2,42) ponownie buduje nową wspólnotę między ludźmi, przenikając ją (nie niszcząc jej) w znaku ich podziału, jakim są języki.

24. Duch Święty nie zapoczątkowuje jakiejś superkultury, ale jest osobową i żywotną zasadą, która będzie ożywiać nową wspólnotę w synergii z jej członkami. Dar Ducha Świętego nie jest darem w porządku struktury, ale Kościół Jerozolimski, jaki tworzy, jest komunią (*koinonia*) wiary i miłości (*agape*), która jest przekazywana w wielości, nie dzieląc się; jest ona Ciałem Chrystusa, którego członki są zjednoczone, nie zostając ujednolicone. Pierwsza próba katolickości pojawia się, gdy różnice związane z kulturą (waśnie między Grekami i Żydami) zagrażają komunii (por. Dz 6, In). Apostołowie nie usuwają różnic, ale rozwijają istotną funkcję ciała eklezjalnego: diakonia w służbie komunii (*koinonia*).

25. Aby Dobra Nowina była głoszona narodom, Duch Święty wzbudza nową zdolność rozróżniania u Piotra i we wspólnocie jerozolimskiej (por. Dz 10 i 11); wiara w Chrystusa nie wymaga od nowych wierzących, by porzucili swoją kulturę, a przyjęli kulturę Prawa ludu żydowskiego; wszystkie ludy są powołane, by być obdarzone dobrodziejstwami przez obietnicę i podzielić dziedzictwo powierzone im w ludzie przymierza (por. Ef 2,14-15). Nie są zobowiązani do niczego „poza rzeczami koniecznymi”, według decyzji zgromadzenia apostołskiego (por. Dz 15,28).

26. Będąc skandalem dla Żydów, misterium krzyża jest niedorzecznością dla pogan. Inkulturacja wiary zderza się tu z radykalnym grzechem, „tłumiącym” (Rz 1,18) prawdę kultury, która nie zostaje przyjęta przez Chrystusa, powodując bałwochwalstwo. Dopóki człowiek jest „pozbawiony chwały Bożej” (Rz 3,23), wszystko „to, co kultywuje”, jest matowym obrazem jego samego. Kerygmat św. Pawła wychodzi więc od stworzenia i powołania do Przymierza, podaje do wiadomości nadużycia moralne zaślepionej ludzkości i ogłasza zbawienie w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym.

27. Po próbie katolickości między zróżnicowanymi kulturowo wspólnotami chrześcijańskimi, po oporach legalizmu hebrajskiego i oporach bałwochwalstwa wiara poddaje się kulturze, czyli gnostycyzmowi. Zjawisko wylania się w epoce ostatnich listów św. Pawła

i św. Jana; będzie źródłem większości kryzysów doktrynalnych w następujących wiekach. Rozum ludzki, w swojej zranionej kondycji, odrzuca w tym wypadku niedorzeczność wcielenia Syna Bożego i dąży do odzyskania misterium, dostosowując go do panującej kultury. Teraz „wiara nie opiera się na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożej” (1 Kor 2,4).

II. Tradycja apostołska: wcielenie wiary i zbawienie kultury

28. W „czasach ostatecznych” zapoczątkowanych przez Pięćdziesiątnicę, Chrystus zmartwychwstały, Alfa i Omega, wchodzi w historię ludów; od tej chwili sens historii, a więc i kultury, zostaje „opieczętowany” (por. Ap 5,1-5) i Duch Święty objawia go, aktualizując i przekazując go wszystkim. Kościół jest sakramentem tego objawienia i tej komunii. Przywraca on równowagę każdej kulturze, do której zostanie przyjęty Chrystus, umieszczając ją w „świecie, który przychodzi”, i zapoczątkowuje komunie zniszczoną „przez księcia tego świata”. Kultura znajduje się w ten sposób w sytuacji eschatologicznej, zmierzając do własnego wypełnienia w Chrystusie, ale nie może być zbawiona inaczej, jak tylko przyłączając się do odrzucenia zła.

29. Każdy Kościół lokalny lub partykularny jest powołany, by być, w Duchu Świętym, sakramentem, który objawia Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego w ramach kultury partykularnej:

a. Kultura Kościoła lokalnego - młodego czy starożytnego - uczestniczy w dynamizmie kultur i kolejnych doświadczeń. Nawet w sytuacji eschatologicznej pozostaje ona poddana próbom i kuszeniom (por. Ap 2 i 3).

b. „Nowość chrześcijańska” rodzi w Kościołach lokalnych ucharakteryzowane kulturowo lokalne formy wyrażenia (sposoby wyrażenia doktrynalnych, symbole liturgiczne, typy świętości, dyspozycje kanoniczne itd.). Ale komunie między Kościołami stale wymaga, by „tworzywo” kulturowe każdego z nich nie zasłaniało wzajemnego uznania w wierze apostołskiej i w solidarności w miłości.

c. Każdy Kościół posłany do narodów świadczy o swoim Panu tylko wtedy, jeśli uwzględniwszy własne więzy kulturowe, stosuje się do Niego w pierwszej kenozie Jego wcielenia i ostatecznego upokorzenia Jego ożywiającej męki. Inkulturacja wiary jest jednym z wyrażenia Tradycji apostołskiej, w której św. Paweł podkreśla kilkakrotnie jej dramatyczny charakter (1 i 2 Kor, passim).

30. Pisma apostołskie i świadectwa patrystyczne nie ograniczają swojej wizji kultury do służby ewangelizacji, ale integrują ją z całością misterium Chrystusa. Stworzenie jest dla nich odblaskiem chwały Bożej, człowiek jest jej żywą ikoną i w Chrystusie zostaje udzielone upodobnienie do Boga. Kultura jest miejscem, w którym człowiek i świat są powołani do odnalezienia się w chwale Boga. Spotkanie nie ma miejsca lub zostaje zaciemnione w takiej mierze, w jakiej człowiek jest grzesznikiem. We wnętrzu uwięzionego stworzenia ma miejsce okres oczekiwania

„wszystkich rzeczy nowych” (Ap 21,5); Kościół żyje „w bólach” (por. Rz 8,18-25). W nim i z nim stworzenia tego świata mogą przeżyć swoje odkupienie i przemienienie.

III. AKTUALNE PROBLEMY INKULTURACJI

Pobożność ludowa. Spotkanie religii niechrześcijańskich. Młode Kościoły. Przeszłość chrześcijańska i kultura przodków. Wiara chrześcijańska i współczesność

1. Inkulturacja wiary, którą rozważaliśmy przede wszystkim z punktu widzenia filozoficznego (natura, kultura i łaska), na pierwszym miejscu, a więc z punktu widzenia historii i dogmatu (wcielenie w historii zbawienia), stawia inne godne uwagi problemy dla refleksji teologicznej i działalności duszpasterskiej. W ten sposób pytania, jakie zostały wywołane odkryciem nowych kontynentów w XVI wieku, wciąż są przedmiotem naszej troski. Jak zharmonizować z wiarą spontaniczne wyrażenia religijności narodów? Jaką postawę przyjąć wobec religii niechrześcijańskich, i tych w szczególności, które są „związane z rozwojem kultury”?^[20] Nowe problemy pojawiły się w naszych czasach. Jak „młode Kościoły”, zrodzone w naszym wieku z wcześniej istniejących rodzimych wspólnot chrześcijańskich, powinny traktować zarówno ich przeszłość chrześcijańską, jak historię kulturową swoich narodów? Jak w końcu Ewangelia powinna ożywiać, oczyszczać i umacniać nowy świat, do którego weszły industrializacja i urbanizacja? Te cztery pytania wydają się stawać przed tym, kto zastanawia się nad obecnymi warunkami inkulturacji wiary.

Pobożność ludowa

2. Przez pobożność ludową rozumie się na ogół, w krajach, które doszły do Ewangelii, jedność wiary i pobożności chrześcijańskiej, z jednej strony, z kulturą, a z drugiej z formami poprzednich religii narodów. Chodzi o te liczne typy pobożności, przy pomocy których niektórzy chrześcijanie wyrażają ich odczucia religijne w prostym języku, między innymi, świąt i pielgrzymek, tańca i śpiewu. Można mówić w odniesieniu do takiej pobożności o witalnej syntezie, ponieważ jednoczy „ciało i ducha, komunie eklezjalną i instytucję, jednostkę i wspólnotę, wiarę chrześcijańską i miłość do ojczyzny, rozum i uczuciowość”^[21]. Jakość syntezy zależy oczywiście od starożytności i głębi ewangelizacji, jak i od zgodności poprzedzających elementów religijnych i kulturowych z wiarą chrześcijańską.

3. W adhortacji apostoelskiej *Evangeliæ nuntiandi* Paweł VI potwierdził nową ocenę religijności ludowej oraz zachęcił do niej. „Przez długi czas nie doceniane, a niekiedy pomniejszane, te wyrażenia (szczególnie poszukiwania Boga i wiary) stanowią dzisiaj w pewnym stopniu wszędzie przedmiot ponownego odkrycia”^[22].

4. „Jeśli jest dobrze ukierunkowana, przede wszystkim przez pedagogię ewangelizacji - kontynuował Paweł VI - [pobożność ludowa] jest w pełni wartościowa. Ukazuje ona pragnienie Boga, które mogą poznać tylko

prości i ubodzy; uzdalnia do życzliwości i ofiary aż do heroizmu, gdy chodzi o pokazanie wiary; zachowuje przenikliwy zmysł głębokich przymiotów Boga: ojcostwa, opatrności, stałej i miłującej obecności; rodzi postawy wewnętrzne rzadko widoczne gdzie indziej w tym samym stopniu: cierpliwość, zmysł krzyża w życiu codziennym, oderwanie, pobożność”[23].

5. Zresztą, siła i głębia korzeni pobożności ludowej ukazały się w sposób jasny w ciągu tego długo nie docenianego okresu, o którym mówił Paweł VI. Przejawy pobożności ludowej przeżyły liczne zapowiedzi ich zniknięcia, o czym wydawały się zapewniać współczesność i postępy sekularyzmu; zachowały i, co więcej, rozwinęły w wielu regionach świata siłę przyciągającą, jaką wywierały na tłumy.

6. Wiele razy zostały pokazane ograniczenia pobożności ludowej. Wywodzą się one z pewnych uproszczeń, będących źródłem deformacji religii, a nawet przesądów. Pozostaje się na poziomie przejawów kulturowych, bez zaangażowania prawdziwego przyłgnięcia wiary i wyrażenia takiej wiary w służbie bliźniego. Źle ukierunkowana pobożność ludowa może także prowadzić do pojawiania się sekt i zagrażać w taki sposób prawdziwej wspólnotie eklezjalnej. Ryzykuje ona ponadto, że będzie manipulowana zarówno przez siły polityczne, jak siły religijne obce wierze chrześcijańskiej.

7. Rozważenie takich niebezpieczeństw wzywa do rozwijania inteligentnej katechezy, która czerpie korzyści z osiągnięć autentycznej pobożności ludowej i równocześnie uzdalnia do dokonywania wyborów. Żywa i odpowiednia liturgia jest powołana w taki sam sposób do odegrania wielkiej roli w integracji czystej wiary i tradycyjnych form życia religijnego ludów. Niewątpliwie pobożność ludowa może wnieść niezastąpiony wkład do chrześcijańskiej antropologii kulturowej, która pozwoliłaby zredukować rozdźwięk, niekiedy tragiczny, między wiarą chrześcijan i pewnymi instytucjami społeczno-ekonomicznymi o bardzo różnym ukierunkowaniu, które sterują ich życiem codziennym.

Inkulturacyja wiary i religie niechrześcijańskie

I. Religie niechrześcijańskie

8. Od samego początku Kościół spotkał się, na różnych poziomach, z problemem wielości religii. Chrześcijanie nie stanowią jeszcze dzisiaj jednej trzeciej populacji światowej; będą musieli zresztą żyć w świecie, który żywi rosnącą sympatię do pluralizmu w dziedzinie religii.

9. Przyznawszy ważne miejsce religii w kulturze, Kościół lokalny czy partykularny zaszczerpiony w niechrześcijańskim środowisku społeczno-kulturowym musi w sposób bardzo poważny uwzględnić elementy religijne tego środowiska. Podobna troska będzie zresztą miarą głębi i żywotności tych danych religijnych.

10. Jeśli wolno podać jako przykład jakiś kontynent, to powiemy o Azji, która widziała narodziny wielu prądów religijnych świata. Hinduizm,

buddyzm, islam, konfucjanizm, taoizm i szintoizm - każdy z tych systemów religijnych w różnych częściach kontynentu jest głęboko zakorzeniony wśród narodów i ujawnia wielką żywotność. Tak życie osobiste, jak działalność społeczna i wspólnotowa zostały naznaczone w określony sposób tymi tradycjami religijnymi i duchowymi. Dlatego Kościoły Azji uważają problem religii niechrześcijańskich za jeden z najważniejszych i najpilniejszych. Co więcej, robią z niego przedmiot tej uprzywilejowanej formy relacji, jaką jest dialog.

II. Dialog religii

11. Dialog z innymi religiami stanowi część integrującą życia chrześcijan; przez wymianę, studium i pracę we wspólnocie dialog ten przyczynia się do lepszego zrozumienia religii drugiego człowieka i do wzrostu pobożności.

12. Dla wiary chrześcijańskiej jedność wszystkich ludzi w ich początku i ich przeznaczeniu, to znaczy w stworzeniu i w komunii z Bogiem w Jezusie Chrystusie, łączy się z obecnością i powszechnym działaniem Ducha Świętego. Kościół w dialogu słucha i uczy się: „Kościół katolicki nie odrzuca niczego, co jest prawdziwe i święte w tych religiach. Podchodzi ze szczerym szacunkiem do tych sposobów działania i życia, tych nakazów i tych doktryn, jakkolwiek w wielu punktach różnią się one od tego, w co on wierzy i co przekazuje, jednak nierzadko odzwierciedlają one promień tej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi”[\[24\]](#).

13. Podobny dialog ma w sobie coś oryginalnego, ponieważ, jak potwierdza historia religii, wielość religii często powodowała dyskryminację i zazdrość, fanatyzm i despotyzm, to wszystko, co stało się powodem oskarżenia religii o wprowadzanie podziału w rodzinie ludzkiej. Kościół, będący „powszechnym sakramentem zbawienia”, czyli „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” [\[25\]](#), jest powołany przez Boga, by był sługą i narzędziem jedności w Jezusie Chrystusie dla wszystkich ludzi i dla wszystkich ludów.

III. Transcendencja Ewangelii w relacji do kultury

14. Nie możemy jednak zapomnieć o transcendencji Ewangelii w relacji do wszystkich kultur ludzkich, w których wiara chrześcijańska jest powołana do zakorzenienia się i rozwijania według własnych możliwości. O ile więc wielki powinien być szacunek dla tego, co jest prawdziwe i święte w dziedzictwie kulturowym jakiegoś ludu, to taka postawa nie wymaga jednak nadawania charakteru absolutnego takiemu dziedzictwu kulturowemu. Nikt nie może zapomnieć, że już od początków Ewangelia była „zgorszeniem dla Żydów i głupstwem dla pogan” (1 Kor 1,23). Inkulturacja, która udziela głosu dialogowi między religiami, w żadnym przypadku nie może przyczynić się do synkretyzmu.

Młode Kościoły i ich przeszłość chrześcijańska

15. Kościół przedłuża i aktualizuje misterium Sługi Jahwe, któremu

zostało obiecanie, że będzie „światłem narodów, ponieważ zanieśie zbawienie aż po krańce ziemi” (Iz 49,6) i będzie „przymierzem dla narodu” (Iz 49,8). Proroctwo to realizuje się w czasie Ostatniej Wieczerzy, gdy, w przeddzień swojej męki, Chrystus, otoczony przez Dwunastu, daje im swoje ciało i swoją krew jako pokarm i napój Nowego Przymierza, upodabniając ich w ten sposób do własnego ciała. Rodził się Kościół, lud Nowego Przymierza. Otrzyma on w dniu Pięćdziesiątnicy Ducha Chrystusa, Ducha Baranka ofiarowanego już od początku i który już pracował, by wypełnić to pragnienie tak głęboko zakorzenione w istotach ludzkich, czyli najbardziej radykalną jedność w najbardziej radykalnym szacunku dla różnorodności.

16. Na mocy komunii katolickiej, która jednoczy wszystkie Kościoły partykularne w tej samej historii, młode Kościoły uważają przeszłość Kościołów, które doprowadziły do ich narodzin, za część własnej historii. Jednak pierwszorzędny akt interpretacji, naznaczających ich dojrzałość duchową, polega na uznaniu tej przeszłości jako pierwotnej, a nie tylko jako historycznej. Oznacza to, że przyjmując w wierze to, co starsze siostry im ogłosiły, młode Kościoły przyjęły „tego, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala” (Hbr 12,2) i całą Tradycję, w której wiara została poświadczona, jak również zdolność zrodzenia form oryginalnych, w których wyrazi się wiara jedyna i wspólna. Równe w godności, przeżywając to samo misterium, autentyczne Kościoły siostry - młode Kościoły ukazują, w zgodzie ze starszymi siostrami, pełnię misterium Chrystusa.

17. Lud Nowego Przymierza, Kościół, o ile przypomina Misterium Paschalne i głosi nieprzerwanie powrót Pana, może nazwać się eschatologią zapoczątkowaną w tradycjach kulturowych narodów, pod warunkiem oczywiście, że zostaną poddane oczyszczającemu prawu śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

18. Jak św. Paweł na ateńskim Areopagu, młody Kościół dokonuje nowej i twórczej lektury kultury przodków. Gdy taka kultura przechodzi do Chrystusa, „zasłona zostaje usunięta” (2 Kor 3,16). W okresie inkubacji wiary ten Kościół odkrył Chrystusa jako „egzegetę i egzegezę” Ojca w Duchu [26]; co więcej, nie przestaje kontemplować Go jako takiego. Teraz odkrywa Go jako „egzegetę i egzegezę” człowieka, źródło i cel kultury. Nieznany Bogu objawionemu na krzyżu odpowiada nieznanemu człowiekowi, którego młody Kościół, jako żywe Misterium Paschalne, głosi zapoczątkowanego przez łaskę w starożytnej kulturze.

19. W zbawieniu, uobecnianym przez młody Kościół, stara się on odnaleźć wszystkie ślady troski Boga o partykularną grupę ludzką, *semina Verbi*. To, co prolog Listu do Hebrajczyków mówi o ojcach i prorokach, może, w relacji do Jezusa Chrystusa, być podjęte i mieć znaczenie, w pewien analogiczny sposób, dla każdej kultury ludzkiej, w tym, co ma ona sprawiedliwego i prawdziwego oraz co przekazuje mądrego.

Wiara chrześcijańska i współczesność

20. Zmiany techniczne, jakie doprowadziły do rewolucji industrialnej, a

więc i rewolucji urbanistycznej, uderzyły wewnątrz w duszę różnych populacji, obdarzając je dobrodziejstwami, lecz także bardzo często czyniąc je ofiarami tych przemian. Dlatego narzuca się wierzącym, jako pilne i trudne zadanie, zrozumienie kultury współczesnej w jej elementach charakterystycznych, jak też w jej oczekiwaniach i potrzebach w relacji do zbawienia przyniesionego przez Jezusa Chrystusa.

21. Rewolucja industrialna powoduje również rewolucję kulturową. Wartości uważane dotychczas za pewne, zostały zakwestionowane, na przykład sens pracy osobistej i wspólnotowej, bezpośrednia relacja człowieka z naturą, przynależność do wspierającej się wzajemnie, wspólnie zamieszkującej i współpracującej rodziny, zakorzenienie we wspólnocie lokalnej i religijnej o wymiarze ludzkim, uczestniczenie w tradycjach, obrzędach, ceremoniach i obchodach, które nadają sens wielkim chwilom życia. Industrializacja, tworząc nie uporządkowane skupiska ludności, zagraża poważnie tym wartościom świeckim, nie tworząc wspólnot zdolnych do zintegrowania nowych kultur. W chwili, w której najbardziej огоłocone narody poszukują adekwatnego modelu rozwoju, korzyści, jak również ryzyko i koszty ludzkie industrializacji zostają lepiej zrozumiane.

22. W wielu sektorach życia, w takich jak: odżywianie, służba zdrowia, nauczanie, transport, dostęp do różnych dóbr użytkowych, nastąpił wielki rozwój. W wielu krajach idea postępu, przede wszystkim po drugiej wojnie światowej, spowodowała rozczarowanie. Racjonalność w dziedzinie produkcji i administracji, gdy zapomina się o dobru osoby, działa przeciw rozumowi. Emancypacja od wspólnot przynależności pogrzebała człowieka w anonimowym tłumie. Nowe środki komunikacji niszczą równowagę strukturalną, chociaż mogą również jednoczyć. Nauka, z osiągnięciami technicznymi, które są jej owocem, ukazuje się równocześnie jako twórcza i zabójcza. W tej sytuacji są tacy, którzy wątpią we współczesność i mówią o nowym barbarzyństwie. Mimo tak wielu niepowodzeń i błędów trzeba mieć nadzieję na odrodzenie moralne wszystkich narodów bogatych i ubogich. Jeśli Ewangelia jest przepowiadana i słuchana, nawrócenie kulturowe i duchowe jest możliwe. Ewangelia wzywa do solidarności, do troski o integralne dobro osoby, do popierania sprawiedliwości i pokoju, do adoracji Ojca, od którego wszystko pochodzi.

23. Inkulturacja Ewangelii w społeczeństwa współczesne będzie wymagać wysiłku metodycznego poszukiwania i skoncentrowanego działania. Taki wysiłek przyczyni się u odpowiedzialnych za ewangelizację: 1) do rozwinięcia postawy przyjęcia i krytycznego rozróżnienia; 2) do zdolności rozumienia oczekiwań duchowych i aspiracji ludzkich nowych kultur; 3) do zdolności analizy kulturowej, biorąc pod uwagę efektywne spotkanie ze światem współczesnym.

24. Postawa przyjęcia jest więc konieczna, jeśli ktoś chce zrozumieć i ewangelizować dzisiejszy świat. Współczesność zespala się z niekwestionowanym rozwojem w wielu dziedzinach egzystencjalnych i kulturowych, takich jak: dobrobyt, przemieszczanie się ludności, nauka, poszukiwania, edukacja, nowe poczucie solidarności. Ponadto Kościół II

Soboru Watykańskiego żywo uświadomił sobie nowe warunki, w których musi realizować swoją misję, i to, że znajduje się w kulturach współczesności, która będzie budować Kościół jutra. Odnośnie do rozróżniania stosuje się tradycyjne wskazanie dane przez Piusa XII: „Należy zrozumieć głębiej cywilizację i instytucje różnych narodów oraz kultywować ich wartości i ich najlepsze dary. (...) Wszystko to, co w takich zastosowaniach i zwyczajach nie jest nierozdzielnie związane z przesądami lub błędami, znajdzie zawsze przychylny sprawdzian i, jeśli okaże się możliwe, będzie chronione i popierane” [27].

25. Ewangelia wzbudza podstawowe pytania, w których odzwierciedla się postawa człowieka współczesnego. Jak uczynić zrozumiałym dla człowieka współczesnego radykalizm orędzia Chrystusowego: bezwarunkową miłość, ubóstwo ewangeliczne, adorację Ojca i stałe przyłgnięcie do Jego woli? Jak wychować chrześcijański zmysł cierpienia i śmierci? Jak wzbudzić wiarę i nadzieję w dzieło zmartwychwstania wypełnione przez Chrystusa?

26. Musimy rozwijać zdolność analizowania kultur oraz zrozumienia ich wpływów moralnych i duchowych. Wyłania się potrzeba mobilizacji całego Kościoła, by zostało z powodzeniem podjęte wyjątkowo złożone zadanie inkulturacji Ewangelii w świecie współczesnym. Musimy w tym względzie uczynić naszą troskę Jana Pawła II: „Począwszy od początku mojego pontyfikatu uznałem, że dialog Kościoła z kulturami naszego czasu byłby żywotnym polem, na którym rozgrywa się przeznaczenie świata u schyłku XX wieku” [28].

ZAKOŃCZENIE

1. Powiedziawszy, że było rzeczą ważną „osiągnąć i jakby wstrząsnąć przez moc Ewangelii kryteria ocen, określone wartości, punkty zainteresowania, linie myślenia, inspirujące źródła i modele życia ludzkości, które są w kontraście ze słowem Bożym i z planem zbawienia”, Paweł VI zachęcał, by „ewangelizować - nie w sposób ozdobny, na podobieństwo zewnętrznej farby, ale w sposób żywotny, w głębi i aż do źródeł - kulturę i kultury człowieka, w bogatym i szerokim sensie, jaki te pojęcia mają w *Gaudium et spes*. (...) Królestwo, które głosi Ewangelia, jest przeżywane przez ludzi głęboko związanych z kulturą, i budowanie królestwa nie może nie zagłębić się w elementy kultury i kultur ludzkich” [29].

2. „U schyłku XX wieku - mówił ze swej strony Jan Paweł II - Kościół musi stać się wszystkim dla wszystkich, idąc z sympatią do dzisiejszych kultur. Istnieją jeszcze środowiska i mentalności oraz kraje i całe regiony czekające na ewangelizację, która zakłada długi i odważny proces inkulturacji, by Ewangelia przeniknęła duszę żywych kultur, odpowiadając na ich najwznioślejsze oczekiwania i umożliwiając im wzrost w samym wymiarze chrześcijańskiej wiary, nadziei i miłości. (...) Niekiedy kultury nie zostały jeszcze dotknięte inaczej, jak tylko powierzchownie i, w każdym razie, ciągle przekształcając się, domagają się odnowionego wkładu. (...) Ponadto, rodzą się nowe sektory kultury, z

różnymi ukierunkowaniami, metodami i językami” [30].

* Niniejszy dokument, przygotowany przez Międzynarodową Komisję Teologiczną w czasie sesji plenarnej w grudniu 1987 roku, został zatwierdzony *in forma specifica* w czasie sesji plenarnej w październiku 1988 roku, a kard. J. Ratzinger, przewodniczący Komisji, wyraził zgodę na jego publikację. Załącznik do dokumentu zawiera nazwiska członków Komisji, którzy wnieśli największy wkład w opracowanie tekstu.

[1] Por. następujące teksty: *Jedność wiary i pluralizm teologiczny* (1972); *Postęp ludzki i zbawienie chrześcijańskie* (1976); *Doktryna katolicka o sakramencie małżeństwa* (1977); *Niektóre zagadnienia dotyczące chrystologii* (1979).

[2] Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wybrane zagadnienia z eklezjologii* (1985).

[3] *Fede e cultura alla luce della Bibbia. Atti della Sessione plenaria 1979 della Pontificia Commissione Biblica*, LDC, Leumann Torino 1981.

[4] II Sobór Watykański, Konst. *Gaudium et spes*, 44.

[5] Por. tamże, 53-62.

[6] Por. Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 18-20.

[7] Por. Jan Paweł II, Adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 53.

[8] Nadzwyczajny Synod Biskupów (1985), *Relatio finalis*, II, D, 4.

[9] Jan Paweł II, *List ustanawiający Papieską Radę ds. Kultury* (20 maja 1982): AAS 74 (1982) s. 683-688.

[10] Jan Paweł II, *Przemówienie w Uniwersytecie w Koimbrze* (15 maja 1982), 5: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, V/2(1982) s. 1695; Tenże, *Przemówienie do Biskupów Kenijskich* (7 maja 1980), 6: AAS 72(1980) s. 497.

[11] Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Papieskiej Rady ds. Kultury* (18 stycznia 1983), 7: AAS 75(1983) s. 386.

[12] Paweł VI, Enc. *Humanae vitae* (25 lipca 1968), 13.

[13] II Sobór Watykański, Konst. *Gaudium et spes*, 53.

[14] Tamże.

[15] Jan Paweł II, Enc. *Slavorum apostoli* (2 czerwca 1985), 21.

- [16] II Sobór Watykański, Konst. *Dei Verbum*, 13.
- [17] II Sobór Watykański, Dekr. *Ad gentes*, 10.
- [18] II Sobór Watykański, Konst. *Gaudium et spes*, 22.
- [19] II Sobór Watykański, Dekr. *Ad gentes*, 8.
- [20] II Sobór Watykański, Dekl. *Nostra aetate*, 2.
- [21] III Konferencja Ogólna Episkopatu Latinoamerykańskiego, *Dokument z Puebla* (1979), 448.
- [22] Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 48.
- [23] Tamże.
- [24] II Sobór Watykański, Dekl. *Nostra aetate*, 2.
- [25] II Sobór Watykański, Konst. *Lumen gentium*, 48; por. także nr 1.
- [26] Por. H. De Lubac, *Exegese medievale*, 1.1, Paris 1959, s. 322-324.
- [27] Pius XII, Enc. *Summi Pontificatus* (20 października 1939): AAS 31 (1939) s. 429.
- [28] Jan Paweł II, *List ustanawiający Papieską Radę ds. Kultury*: AAS 74 (1982) s. 683.
- [29] Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 19.
- [30] Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Papieskiej Rady ds. Kultury*, 4: AAS 75 (1983) s. 384.